

Świadłek Stefan Piotrowski (kuzin i Kowalski)

Pras: Proszę wieść świadka powołany mojej prośbą.

Milejch mi rozumie.

Sw: W 1944r. do Milejowic przyjechało około 50 Niemców
żandarmerii; zmuszali, aby dać 10 ludzi z topa -
taczem.

Pras: Skąd byli ci żandarmi?

Sw. Nie wiem. Za jemu odpywawaciam, se wie wie ludzi;
wice zlobi. Zabralo 18 ludzi, w lesie staty z same-
chody z ludzmi. Myjiny stali od nich o 100 m tr.
wyszkliw tych ludzi za gorlas rostrulali. Byto
zab okolo 41 osob.

Pras: Sked byli si ludzami?

Sw: Nie wiem.

Pras: Czy byla mowa z jakiego powodu rostrulano
tych ludzi?

Sw: Nie wiem. Do zwinij karano nam kopac doity
i zakopac tych rostrulanych. Powiedzieli nam,
zebymy tam gelluc rok rostrulano wie do-
stali, bo i nas zaboji. Duzjardiali poimij
kolka rany.

Ram pownego w Molepowiech karano Tuolowae
trupy ma furmancki i zansci do stowin.

Z zabitych wstady zabrano buty. Oficary Tadolwas
wstady Stowinski i Owacowek.

Pras: Czy kontrolowano poimij, czy ta graby byly ma-
rusione.

Sw: Za powiadziano tyllso, se jicli hds naruszone
to zniszcz was'.

Pras: Czy w dzielicy Molepowie bylo stase miagkie
stracni.

Sw: Pradlym bylo, ale za wie wie. Styrwaliny
od ludzi, se w Caralewi raboto 8 czy tai 14 osob.